



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

SSN Aleksander Stępkowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej I. W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 12 grudnia 2019 r., VII AGa 156/19,

w sprawie z powództwa O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w
C.

przeciwko I. W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od I. W. na rzecz O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w C. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

O. Spółka z o.o. w likwidacji w C. wniósł o zasądzenie od I. W. 1 182 256,82 zł z ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 13 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1 182 256,82 zł z ustawowymi odsetkami od 13 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 31 sierpnia 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok w części, tj. w punktach: I, III oraz IV i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 24 września 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1 152 399,09 zł z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z 12 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w części, tj. w punkcie II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda 29 857,73 zł z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2015 r. do dnia zapłaty, oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie i oddalił apelację pozwanego.

Sąd drugiej instancji ustalił, że 15 lipca 2005 r. Prokuratura Rejonowa w C. sporządziła akt oskarżenia, w którym oskarżyła K. O. o to, że 26 października 2004 r. w C. dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci samochodu, tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

Wyrokiem z 8 października 2008 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie uznał K. O. za winnego tego, że 26 października 2004 r. w Cz. przywłaszczył sobie powierzoną mu przez użytkownika rzecz ruchomą w postaci samochodu ciężarowego i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny. Wyrokiem z 10 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Pozwem z 30 marca 2005 r. powód reprezentowany przez prezesa zarządu wniósł m.in. o zasądzenie od Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w K. 800 000 zł kompensaty oraz 2 400 000 zł odszkodowania za 2004 r.

5 października 2006 r. prezes zarządu powoda udzielił pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu A. K., która tego samego dnia udzieliła pełnomocnictwa substytucyjnego aplikantowi radcowskiemu do zastępowania jej w sprawie przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

Na rozprawie 31 marca 2008 r. Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok, w którym oddalił powództwo. Wyrokiem z 15 października 2008 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

21 października 2008 r. prezes zarządu powoda udzielił pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu A. S., która 6 października 2009 r. udzieliła pełnomocnictwa substytucyjnego adwokatowi Ł. S.

3 listopada 2010 r. powód reprezentowany przez K. O. zawarł z pozwanym umowę zlecenia, na mocy której zleceniodawca zlecił do wykonania czynności pomocy prawnej.

17 listopada 2010 r. prezes zarządu powoda udzielił pełnomocnictwa procesowego pozwanemu do jego reprezentowania w postępowaniach karnych, cywilnych, administracyjnych we wszystkich instancjach, z prawem ustanowienia substytucji. Tego samego dnia, pozwany udzielił pełnomocnictwa substytucyjnego adwokatowi M. W.

31 sierpnia 2010 r. K. O. złożył do Prokuratury Okręgowej w B. w sprawie Ds. [...] pismo z informacją, że ustanowił obrońcę w osobie pozwanego i prosi aby całą korespondencję kierować również do niego. Prokuratura kierowała do pozwanego korespondencję informującą o zaplanowanych czynnościach z udziałem podejrzanego, a wobec braku odpowiedzi na wezwania, zobowiązała go do potwierdzenia, czy przyjął obronę w przedmiotowym śledztwie (k.127). W odpowiedzi I. W. nadesłał pełnomocnictwo z datą 17 listopada 2010 r.

Wyrokiem z 2 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Katowicach, w rzeczonej sprawie przeciwko NFZ, zasądził na rzecz powoda 3 156 800 zł, a w pozostałej części powództwo oddalił. Wyrokiem z 25 maja 2011 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację od tego wyroku.

W piśmie z 19 lipca 2011 r. pozwany powiadomił Sąd Okręgowy w Katowicach o tym, że pełnomocnictwo wraz z pełnomocnictwem substytucyjnym do reprezentowania powoda zostało wypowiedziane z dniem 19 lipca 2011 r.

Postanowieniem z 12 września 2011 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie - na podstawie art. 42 k.c. - ustanowił dla powoda kuratora w osobie adwokata J. G., do powołania organów osoby prawnej lub do przeprowadzenia likwidacji. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd wskazał, że na mocy art. 18 § 2 k.s.h. prezes zarządu w chwilą uprawomocnienia się wydanego przeciwko niemu wyroku za przestępstwo określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII k.k., utracił z mocy prawa zdolność pełnienia funkcji członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

W piśmie z 25 maja 2011 r. pozwany wezwał kuratora ustanowionego dla powoda do zapłaty 1 262 720 zł tytułem wynagrodzenia wynikającego z § 3 ust. 3 umowy zlecenia z 3 listopada 2010 r.

W odpowiedzi na to wezwanie kurator poinformował pozwanego, że umowa zlecenia z 3 listopada 2011 r. jest nieważna.

23 września 2011 r. pozwany wystąpił przeciwko powodowi, reprezentowanemu przez kuratora, do Sądu Rejonowego w Częstochowie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Przedmiotem ugody miało być zobowiązanie w wysokości 1 269 362 zł wynikające z umowy zlecenia.

21 stycznia 2012 r. pozwany wniósł do Sądu Rejonowego Lublin Zachód w Lublinie pozew przeciwko powodowi o zapłatę powyższej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od 26 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zwrot opłaty sądowej 15 868 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 3 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie uwzględnił powództwo.

Postanowieniem z 14 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie uchylił powyższy nakaz zapłaty w całości i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie. Postanowieniem z 16 października 2014 r. Sąd ten

umorzył postępowanie w sprawie, którego prawomocność z dniem 4 listopada 2014 r. stwierdził postanowieniem z 13 listopada 2014 r.

13 czerwca 2012 r. pozwany złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Żorach wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z 3 kwietnia 2012 r. Komornik dokonał na rzecz pozwanego przelewów na łączną kwotę 1 152 399,09 zł. Następnie, postanowieniem z 16 października 2012 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone z uwagi na stwierdzenie bezskuteczności egzekucji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód skutecznie obalił domniemanie dobrej wiary pozwanego w momencie zawierania umowy zlecenia z 3 listopada 2010 r. Skoro już 31 sierpnia 2010 r. K. O. udzielił pełnomocnictwa pozwanemu w śledztwie RSD-[...], V Ds. [...], to przyjąć należy, że już w tym czasie wiedział, że K. O. został skazany w sprawie IV K 543/05 przez Sąd Rejonowy w Częstochowie za przestępstwo z art. 284 § 2 w zw. z art. 294 § 1 k.k., a zatem z mocy prawa utracił zdolność pełnienia funkcji członka zarządu powodowej spółki. Oczywistym jest, że adwokat zanim podejmie się obrony osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, zasięga od niej informacji nie tylko na temat stawianego jej zarzutu, ale również co do jej uprzedniej karalności, ma to bowiem doniosłe znaczenie zarówno dla kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu, jak i dla wymiaru kary.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że umowa zlecenia z 3 listopada 2010 r. była pozorna. Wykazanie tej wady oświadczenia woli nastąpiło zgodnie z art. 231 k.p.c. w oparciu o domniemania faktyczne. Obie strony ww. umowy wiedziały, że K. O. utracił uprawnienie do reprezentowania powoda i przez zawarcie umowy z 3 listopada 2010 r. chciały zapewnić pozwanemu wynagrodzenie za obronę K. O. w sprawie V Ds. [...]. W sprawie z powództwa powoda przeciwko NFZ o zapłatę, spółka reprezentowana była przez radcę prawnego A. S., która występowała w imieniu spółki aż do prawomocnego zakończenia postępowania. Umowa z pozwanym zawarta została już po uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w całości, a zatem tuż przed zapadnięciem wyroku na skutek ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Pozwany nie podjął w tej sprawie żadnych

działań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu i w żaden sposób nie przyczynił się do zakończenia tego postępowania. Podkreślenia wymaga okoliczność, że udzielając pełnomocnictwa A. S. spółka znajdowała się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej, a w chwili zawierania umowy z pozwanym sytuacja finansowa spółki nie uległa poprawie, w kasie nie było pieniędzy, od 2004 r. spółka nie prowadziła działalności gospodarczej, posiadała kilku wierzycieli, zaś należności dochodzone od NFZ niemal wyczerpywały jej majątek, nie istniały zatem żadne racjonalne okoliczności usprawiedliwiające udzielenie pełnomocnictwa kolejnemu prawnikowi i to za wynagrodzeniem wielokrotnie przewyższającym stawki określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany miał pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niego oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jego kontrahenta, i w pełni się z tym się zgadzał.

Sąd drugiej instancji podzielił zapatrywanie Sądu *a quo*, że podstawę prawną świadczenia stanowi art. 410 k.c. Świadczenie zostało bowiem wyegzekwowane przez pozwanego na podstawie orzeczenia następnie w całości uchylonego, zaś brak było innej ważnej podstawy tego świadczenia z uwagi na nieważność umowy zlecenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro postępowanie egzekucyjne od początku prowadzone było bezzasadnie, a pozwany działał w złej wierze, powinien zwrócić powodowi nie tylko świadczenie, które sam uzyskał w wyniku egzekucji, ale również koszty egzekucyjne pobrane przez komornika.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 i art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 231, art. 11 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że świadczenie wyegzekwowane od powoda na jego rzecz na podstawie nakazu zapłaty z 3 kwietnia 2012 r. w wykonaniu umowy zlecenia z 3 listopada 2010 r. było świadczeniem nienależnym - w oparciu o ustalenie w drodze domniemania faktycznego, że ww. umowa była pozorna;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 83 §1 k.c. w zw. z art. 231 i art. 11 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie wbrew gwarancjom konstytucyjnej ochrony prawa do sądu i obrony, wyrażonym art. 42 ust. 1-3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej polegające na przyjęciu, że cywilny sąd powszechny może samodzielnie ustalić pozorność czynności prawnej w oparciu o ustalenia faktyczne sprowadzające się do przypisania pozwanemu winy popełnienia przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) w sytuacji, gdy nie toczyło się w tej sprawie postępowania karne, a sąd orzekający nie ustalił sprawstwa czynu faktycznie zarzucanego pozwanemu w oparciu o kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 14 i art. 17 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (*tempus regit actum* tekst jedn. Dz. U. z 2007 r., Nr 168, poz. 1186 ze zm., dalej: „u.k.r.s.”) w zw. z art. 7 k.c. i 234 k.p.c. oraz art. 38, art. 39 § 1 k.c., art. 18 § 2 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że nie ma do pozwanego zastosowania wynikająca z ww. norm prawnych ochrona gwarantowana osobie trzeciej zawierającej umowę z osobą prawną reprezentowaną przez osobę, która w chwili zawierania umowy utraciła prawo do piastowania funkcji w zarządzie, lecz nie została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego, a domniemanie dobrej wiary pozwanego jako strony umowy zlecenia z 3 listopada 2010 r. jest zdaniem Sądu drugiej instancji obalone w oparciu o nieudowodnione hipotezy, że pozwany jakoby musiał posiadać wiedzę o fakcie braku legitymacji K. O. do składania oświadczeń woli w imieniu powodowej spółki, bo oświadczył on w prowadzonym przeciwko niemu karnym postępowaniu przygotowawczym, że pozwany jest jego obrońcą;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 230 k.s.h. w zw. z art. 38, art. 39 § 1 k.c., art. 18 § 2 k.s.h. w zw. z art. 83 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i chybione twierdzenie Sądu drugiej instancji, że na pozwanym, jako kontrahencie powoda, ciążył obowiązek podjęcia kroków zmierzających do uzyskania uchwały wspólników wyrażającej zgodę na zawarcie umowy zlecenia z 3 listopada 2010 r. dla zapewnienia jej ważności jako przekraczającej

wielokrotnie wartość kapitału zakładowego, kiedy taki obowiązek w istocie ciąży na organach spółki, a pozwany nie miał żadnych możliwości wpłynięcia na działania tych organów;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. polegające na przypisaniu przez Sąd drugiej instancji pozwanemu obowiązku wykazania, że zawierając umowę zlecenia z 3 listopada 2010 r. miał zamiar podjąć czynności zmierzające do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy II C 43/09 oraz, że takie czynności faktycznie podjął w sytuacji, gdy to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania dowodami, iż pozwany zawarł umowę z 3 listopada 2010 r. pod pozorem innej czynności prawnej, oraz wykazanie treści tej innej czynności prawnej;
6. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 382 k.p.c. polegające na zignorowaniu przez Sąd drugiej instancji treści dowodów z dokumentów - pełnomocnictwa z 17 listopada 2010 r., wypowiedzenia tego pełnomocnictwa z 16 maja 2011 r. oraz dokumentów z akt sprawy RSD-[...], V Ds. [...] i II K 196/10, które jednoznacznie wskazują na brak podstaw do przyjęcia domniemania, że pozwany w chwili podpisywania umowy zlecenia z 3 listopada 2010 r. był już obrońcą K. O. i wiedział o braku jego umocowania do reprezentowania powoda;
7. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 231 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. mające wpływ na rozstrzygnięcie przez oparcie zaskarżonego wyroku na domniemaniu faktycznym pozorności umowy zlecenia z 3 listopada 2010 r. wskazującym, że pozwany w chwili zawierania tej umowy musiał wiedzieć o skazaniu K. O. oraz przyjęcie istnienia ww. domniemania w oparciu o inne domniemania faktyczne wywiedzione z nieudowodnionych okoliczności i hipotez.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadniona.

W pierwszym rzędzie wymagały analizy zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość rozpatrzenia zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Bezspornie przyjmuje się w judykaturze, że powołanie się na naruszenie art. 382 k.p.c., może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie SN z 16 września 2022 r., I CSK 2394/22).

Wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej, Sąd drugiej instancji nie zignorował jakichkolwiek dowodów, a jedynie – do czego miał prawo i obowiązek – ocenił je zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. i poczynił na ich podstawie odpowiednie ustalenia faktyczne, których skarżący nie podziela. Należy zauważyć, że właśnie w oparciu o analizę akt sprawy V Ds. [...], Sąd *a quo* doszedł do wniosku, że K. O. już pod koniec sierpnia 2010 r. złożył pismo, w którym poinformował, iż pozwany jest jego obrońcą. Pełnomocnictwo datowane na 17 listopada 2010 r. zostało przedłożone w odpowiedzi na pisma prokuratury zobowiązujące pozwanego do potwierdzenia przyjęcia obrony w sprawie.

Zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne).

Należy przypomnieć, że orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym, o którym mowa w przepisie art. 231 k.p.c. tylko wówczas, gdy stanowi ono wniosek, wynikający z logicznie ustalonych faktów stanowiących przesłanki domniemania, najbardziej zbliżony do zasad doświadczenia życiowego (zob. postanowienie SN z 19 września 2022 r., I CSK 4135/22).

Domniemanie faktyczne może być wzruszone przez wykazanie nieprawidłowości rozumowania sędziego, a ta nieprawidłowość może polegać na tym, że fakt przyjęty przez sąd za podstawę wnioskowania o innym fakcie nie został ustalony, albo na tym, że fakty składające się na podstawę domniemania faktycznego nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niego wniosku. Zastosowanie domniemania faktycznego podlega kontroli w toku instancji pod względem poprawności logicznej i faktycznej. Ma ona zapewnić skontrolowanie prawidłowości ustaleń tak co do faktów, jak i wniosków z nich wynikających (zob. T. Ereciński [w:] P. Grzegorzczak, J. Gudowski, K. Markiewicz, M. Walasik, K. Weitz, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, LEX/el. 2022, teza 3 do art. 231).

Zatem domniemanie faktyczne może zostać obalone w trojaki sposób:

- 1) zniweczeniem podstawy domniemania,
- 2) zaprzeczeniem wniosku domniemania,
- 3) podważeniem zasadności rozumowania przyjętego przez sąd przy konstruowaniu domniemania (zob. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, s. 226).

Skarżący nie wykazał, aby Sąd *ad quem* dopuścił się naruszenia niezbędnych elementów konstrukcyjnych domniemania faktycznego. Została bowiem jednoznacznie wskazana podstawa wnioskowania, mająca oparcie w wynikach analizy akt karnych oraz logiczny wywód pozwalający na postawienie odpowiedniej konkluzji, czyli wniosku domniemania. Nie wystarczy zatem brak zgody z rozumowaniem sądu, ale wymagane jest skuteczne przeprowadzenie przeciwdowodu.

Dokonując oceny ww. zarzutów należy dojść do wniosku, że intencją skarżącego była w istocie próba zaangażowania Sądu Najwyższego do kolejnej instancyjnej weryfikacji zarówno oceny zebranego materiału dowodowego dokonanej przez Sądy *meriti*, jak i poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w tym przy wykorzystaniu instytucji domniemań faktycznych. Tymczasem Sąd Najwyższy nie rozstrzyga spraw w ramach kolejnej instancji, jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a podstawą

skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Umowa zlecenia z 3 listopada 2010 r. została zawarta w okresie, gdy brzmienie art. 39 § 1 k.c. odbiegało od obecnej wersji tego przepisu. Zgodnie z ówczesną jego treścią, kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania. W doktrynie i w orzecznictwie reprezentowane były dwa zasadnicze stanowiska w zakresie sankcji wadliwej czynności prawnej. Dominująca była ocena, że umowa zawarta przez rzekomy organ jest bezwzględnie nieważna. Z kolei zgodnie z drugim stanowiskiem uzasadnione było zastosowanie w drodze analogi przepisów art. 103, względnie nawet art. 104 k.c. Dostrzegano tu lukę w kodeksowej regulacji działania rzekomego organu, która powinna zostać wypełniona przez analogię. Otwierało to drogę do potwierdzenia wadliwej umowy zawartej przez rzekomy organ (zob. Z. Świderski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2014, teza 3 do art. 39).

W niniejszej sprawie wskazany dualizm poglądów nie ma większego znaczenia, także z uwagi na brak stosownego zarzutu, ponieważ brak potwierdzenia rzeczony umowy przez powoda – w okolicznościach sprawy potwierdzenie wydaje się nierealne – sprawia, że początkowa sankcja w postaci bezskuteczności zawieszony, przekształciłaby się w sankcję bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Tym niemniej, Sądy *meriti* przyjęły pierwszy ze wskazanych powyżej poglądów, który nie został skutecznie zakwestionowany, co doprowadziło do trafnej oceny, iż rzeczona umowa zlecenia była bezwzględnie nieważna *ex tunc*.

Dodać należy – antycypując w ten sposób także dalsze rozważania – że bezwzględną nieważność czynności prawnych sądy orzekające są zobowiązane wziąć pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania bez względu na inicjatywę stron w tym zakresie. Dotyczy to także wady oświadczenia woli w postaci pozorności, ponieważ jej stwierdzenie prowadzi do bezwzględnej nieważności.

Warto też zwrócić uwagę, że wchodząca w rachubę potencjalna bezwzględna nieważność czynności prawnej stanowi jeden z niekwestionowanych przykładów inspiracji sądu do dopuszczenia dowodu z urzędu (zob. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu...*, s. 237).

Zgodnie z art. 14 u.k.r.s. podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru lub uległy wykreśleniu z Rejestru. Z kolei w myśl art. 17 u.k.r.s.:

1. domniemywa się, że dane wpisane do Rejestru są prawdziwe,
2. jeżeli dane wpisano do Rejestru niezgodnie ze zgłoszeniem podmiotu lub bez tego zgłoszenia, podmiot ten nie może zasłaniać się wobec osoby trzeciej działającej w dobrej wierze zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu.

Z powyższych uregulowań wynika, że chronią one uczestników obrotu prawnego, ale pod warunkiem, iż działają oni w dobrej wierze. Zgodnie z art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Natomiast w myśl art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Niewątpliwie, domniemanie dobrej wiary jest domniemaniem wzruszalnym.

W tym miejscu ponownie należy powrócić do poczynionych przez Sąd *ad quem* ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany. Wskazano już powyżej, że skarżący nie zdołał tych ustaleń podważyć z uwagi na niezasadność podniesionych przez niego zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Stąd uznać trzeba, że trafna była konkluzja Sądu drugiej instancji, iż okoliczności niniejszej sprawy dają podstawę do przyjęcia, że pozwany wiedział lub co najmniej powinien był wiedzieć, że dane w Rejestrze są nieaktualne. Podkreślenia bowiem wymaga, że dobra wiara oznacza błędne, ale w danych okolicznościach usprawiedliwione przekonanie o istnieniu określonego prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. W dobrej wierze jest więc ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie

w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprowadzie nie ma świadomości co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Tym samym, dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (por. wyrok SN z 24 lutego 2021 r., III CSKP 34/21). W przypadku pozwanego wchodzi nadto w rachubę uregulowanie zawarte w art. 355 § 2 k.c., zgodnie z którym należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, w tym dokonanych na podstawie niezakwestionowanych domniemań faktycznych, przekonujące jest również stanowisko Sądu Apelacyjnego, że przedmiotowa czynność prawna była bezwzględnie nieważna z uwagi na wadę oświadczenia woli w postaci pozorności. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Wskazać w tym miejscu trzeba – o czym była już mowa – że wadę tę sądy orzekające uwzględniają z urzędu, a także w celu dokładniejszego zbadania sprawy mogą podjąć inicjatywę dowodową z urzędu. Z ustaleń faktycznych wynika, że przekonująca jest teza Sądu *ad quem*, iż zawarcie umowy zlecenia było pozorne, ponieważ w istocie zmierzało do zagwarantowania pozwanemu wynagrodzenia za sprawę, której w istocie nie prowadził.

Od razu należy też podkreślić, że skarżący błędnie wywodził, iż sądy cywilne nie mogą dokonywać ustaleń zmierzających do przypisania czynu zabronionego. Otóż, związanie sądu cywilnego orzeczeniem karnoprawnym wynika tylko i wyłącznie z art. 11 k.p.c. Zgodnie ze zdaniem pierwszym tego przepisu ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Z regulacji tej wynika, że *a contrario* sądu cywilnego nie tylko nie wiążą inne orzeczenia wydane w postępowaniu karnym (np. uniewinniające, umarzające, warunkowo umarzające

itd.), ale nadto nie wiążą go orzeczenia nieprawomocne. Oznacza to, że dopóki sprawa karna nie zostanie zakończona prawomocnym wyrokiem skazującym, dopóty sąd cywilny samodzielnie może dokonywać ustaleń co do popełnienia czynu zabronionego. Potwierdzeniem tej konkluzji jest treść art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., który nawet w sytuacji, gdy ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, daje sądowi tylko możliwość, a nie obowiązek zawieszenia postępowania.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd drugiej instancji trafnie wskazał, że pozwany jako profesjonalista powinien zadbać o to, aby doprowadzić do podjęcia uchwały zgodnie z art. 230 k.s.h., zgodnie z którym rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego wymaga uchwały wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Przepisu art. 17 § 1 nie stosuje się.

W tym stanie rzeczy pierwszy z zarzutów skargi kasacyjnej, tj. naruszenia art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 i art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 231, art. 11 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. również okazał się nieuzasadniony, ponieważ zebrany w sprawie materiał dowodowy, poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne oraz dokonana ocena prawna prowadzą do jednoznacznego wniosku, że świadczenie wyegzekwowane od powoda ma charakter nienależny i podlega zwrotowi.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1 i 98 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

[S.J.]

[ms]

